

## LEŚNIEWICZ KAZIMIERZ (1916 - 1941)

Urodził się 8 stycznia 1916 r. w Opatówku. Jego rodzicami byli Kazimierz Leśniewicz i Adela z d. Kołacz. Został wychowany w patriotycznej atmosferze rodzinnego domu. Jego babka Julianna Jehn była Niemką pochodzącą z Koźminka, ewangeliczką, dziadek Antoni Kołacz pochodził z Czech.

Po ukończeniu siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Opatówku Kazimierz Leśniewicz kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu. Latem 1936 r. uczestniczył w obozie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego „DOK-7 zorganizowanym przez 29 Pułk Strzelców Kaniowskich w Rozewiu. Po ukończeniu kursu II stopnia Przysposobienia Wojskowego był upoważniony do noszenia odznaki Przysposobienia Wojskowego.

Był postacią znaną i aktywną w lokalnej społeczności, angażował się w życie kulturalne Opatówka. Uczestniczył w redagowaniu lokalnej gazety - „Tygodnik Opatowski czyli Opatowskie Wiadomości Parafialne”, śpiewał w chórze, pisał wiersze. Był autorytetem w gronie kolegów.

W czasie okupacji hitlerowskiej Kazimierz Leśniewicz pracował u ojca – kominiarza. Jego nazwisko znalazło się na liście proskrypcyjnej Polaków „niebezpiecznych dla III Rzeszy”, przygotowanej prawdopodobnie jeszcze przed wybuchem wojny. Został tak scharakteryzowany: **Uchodzi za fanatycznego Polaka i wielkiego przeciwnika niemieckości. Jest na tyle mądry, aby nie okazywać obecnie swojego wrogiemu nastawienia wobec Niemców, jednak mówi się o nim, że potajemnie podburza przeciwko narodowi niemieckiemu.** Kazimierz Leśniewicz zdawał sobie sprawę z możliwości aresztowania. Mógł podpisać volkslistę, gdyż jego babka była Niemką. Nie skorzystał z możliwości, która zapewniłaby mu bezpieczeństwo.

Kazimierz Leśniewicz został aresztowany 15 kwietnia 1940 r., przetrzymywany w Kaliszu w hali późniejszej „Tęczy” i 26 kwietnia 1940 r. wysłany do obozu koncentracyjnego Dachau, gdzie nadano mu numer 6097. 5 czerwca 1940 r. przeniesiono go do obozu Mauthausen, komando Gusen (nr więźnia 4062). Matka napisała do niego, by podpisał volkslistę i ratował swoje życie. Jednak on dawał do zrozumienia, że tego nie zrobi i prosił, by nikt z bliskich nie próbował go ratować w ten sposób. Kazimierz Leśniewicz zmarł z wycieńczenia 19 marca 1941 r. w obozie Mauthausen. Jako przyczynę śmierci podano flegmonę prawego kolana i ogólne wyczerpanie. Urnę z prochami i drobnymi przedmiotami należącymi do zmarłego (w tym fotografię przyjaciela Eligiusza Walczaka) przesłano rodzinie. Prochy Kazimierza Leśniewicza zostały złożone w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym w Opatówku.

Po latach Eligiusz Kor-Walczak poświęcił jedno z opowiadań jego matce Adeli, nadając mu tytuł *Niobe małego miasteczka*. W opowiadaniu poruszył problem patriotyzmu, ofiarności i bohaterstwa najwartościowszych członków naszego społeczeństwa.

Akta parafii rzymskokatolickiej w Opatówku. Akt ur. nr ; Legitymacja odznaki ukończenia II stopnia P. W. ogólnego nr 568 wydana 20.07.1937 r. przez Obwodową Komendę WF i PW w Kaliszu; „Tygodnik Opatowski” 1937, nr 11; Lista proskrypcyjna Polaków mieszkańców Powiatu Kaliskiego niebezpiecznych dla III Rzeszy; Pismo z obozu koncentracyjnego Mauthausen Gusen do matki Adeli Leśniewicz z dnia 19.06.1941; Informacja Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, Międzynarodowej Służby Poszukiwań z dnia 27 listopada 1973 r.; Świadectwo zgonu nr 737 wystawione w obozie koncentracyjnym Mauthausen; Relacje Eligiusza Kor-Walczaka i Jerzego Antczaka.

Oprac. Jadwiga Miluśka-Stasiak

Retusz zdjęć Jakub Multan.